

miali mnie ze środkami maso-
wego przekazu; z „Gazetą
Krakowską” z jednej strony
z drugiej zaś ze „sztynną te-
lewizją”. Wciąż oberwało mi
z dwóch stron. Ale musze-
nie przyznać, że na takie wy-
bórki wyborów byłem przygo-
towany. Jak na razie nigdzie
nie pracuję. Kiedy wrócili-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Świętość życia i - piekło kobiet

WLATACH 1932-1938 na studiach lekarskich w UJ — o problemach przerywania ciąży słyszałam zupełnie marginesowo. Ciężko było przerywać ze wskazań lekarskich w szpitalu. Zdarzało się to dosyć rzadko: na stażu na ginekologii i położnictwie widziałam dwa albo trzy zabiegi. Obok tego istniała ogromna ilość pacjentów zgłaszających się z poronieniami w toku, najczęściej już septycznych, często z ciężkimi uszkodzeniami narządu rodowego. Śmiertelność wśród tych kobiet była wysoka. Wiadomo było, że przerywanie ciąży jest karalne, że karę wymierza się tak osobie, która zabieg takiego dokonuje, jak i osobie, która godzi się na usunięcie swojej ciąży. Było wiadomo, ale równocześnie ta „plaga” kryminalnych poronień była statystycznie trudna do ujęcia, choć praktycznie budziła grozę ze wszystkich następstwami dla kobiet, jak wtórna niepłodność, stany zapalne narządu rodowego, ciężkie zaburzenia psychiczne i inne schorzenia, nie wyluczając już niepotrzebnej śmierci.

Pacjentki, nielegalnie przerywające ciążę, nie chciały mówić prawdy o sposobie dokonywania zabiegu, podawały, że poroniły po podniesieniu ciężaru, że zmęczenia itp., a to co lekarze stwierdzali na oddziałach septycznych dawało obraz prawdziwych interwencji osób trzecich lub samej pacjentki z rozzerwaniem narządu rodowego, przebiegiem macicy i ogólnymi stanami septycznymi.

Dla mnie, jako młodego lekarza, ten obraz pozbywania się niepożądanego czy niechcianej ciąży utkwił w pamięci jako ogromny problem, który całkowicie leży odłogiem. Rozmowa z kobietami, w tym czasie, na temat zapobiegania ciąży zdawała mi się „uderzaniem grochu o ścianę”. Nie rozumiały, nie chciały, nie wierzyły w skuteczność czegokolwiek, zmagających przez męczyzn nie umiały decydować o konieczności ochrony swego fizycznego i psychicznego zdrowia.

Od 1939 do 1945 roku pracuję jako lekarz najpierw w Krakowie, następnie w Zakopanem w szpitalu pólspolskim, późniejszym. Niemki na terenie Polski otrzymują (prawdopodobnie w Rzeszy również) wspaniałe, na okres 2-3 lat życia dziecka, wypłaty. Pod specjalną opieką jest odżywianie ciężarnej, a potem matki i jej narodzonego dziecka, ale za przerywanie ciąży grozi kara śmierci. Wiem o tym dokładnie, od lekarzy pracujących w tym czasie w szpitalu w Zakopanem.

ANASZE polskie kobiety nadal korzystały ze „szpilek do włosów” jakichś nieprawdopodobnych środków wstrzykiwanych i niszczących nie tylko ciążę, ale i narządy rodne. I znów patrz na to, już jako lekarz na oddziale ginekologicznym w Zakopanem. Kto to robi? Często

Czytelnicy interesujący się problemem, któremu poświęcone są dwie, zamieszczone na tej stronie publikacje, zorientują się bez trudu, skąd pochodzi obejmujący je nadtytuł. Tym, którzy nie pamiętają, przypominamy: „Piekło kobiet”, to tytuł zbioru felietonów Tadeusza Żeleńskiego (Boya) opublikowanego w 1929 roku, w których ten wybitny pisarz domagał się zalegalizowania przerywania ciąży.

Z 1956 roku natomiast pochodzi „Świętość życia a prawo karne” — głośna w świecie książka amerykańskiego prawnika, Glanville Williamsa, omawiająca m. in. sprawę przerywania ciąży w zarysie historycznym, w świetle przepisów prawnych i religijnych obowiązujących w różnych krajach i epokach.

robami wenerycznymi, roniącymi lub blagającymi o przerywanie tej zaistniałej wbrew ich woli ciąży. Psychicznie nie wytrzymałam tego obrazu męki i cierpienia kobiet. Ograniczam swą pomoc do najkonieczniejszych przypadków i uciekam z tego „piekła”.

W 1946 roku pracuję jako lekarz w Miechowie, na wozach kłóskich po drogach i wybojach jeżdżę po wsiach: porady w domu, poronienia, krwotoki. Obraz wsi polskiej tych czasów. Znowu stykam się z wszechwładną „babką” na wsi, z ogromną niewiedzą kobiet w dziedzinie profilaktyki i opieki nad zdrowiem matki i dziecka. Grasuje niewiedza, a nawet świadomość popełnianego grzechu, nie zawsze jednak chrońni to przed niewłaściwą regulacją płodności. A moje plany niesienia pomocy też trafiają w próżnię.

Do gabinetu mego, jednego dnia o szarym świcie, przywożą mi na drabiniastym wozie młodą kobietę z rozrwaną macicą i wypadającymi jelitami. Uratowana została w szpitalu po radykalnej operacji, ale na procesie, który wytoczył szpital „babce-polożnej” usłyszałam jak adwokat wybronił klientkę. Wybronił a przecież istniała jeszcze ustawa karząca za przerywanie ciąży! Ten przypadek zadecydował, że wyjechałam z Miechowa. Pracuję w Krakowie.

W 1948 roku wyjeżdżam na stypendium do Szwecji. Chcę zobaczyć co dzieje się w problemie przerywania ciąży na świecie. I oto garść informacji z tego mego pobytu w bogatym, nie znającym od 200 lat wojny kraju, ale kraju mało płodnym. Surowy zakaz przerywania ciąży. Ze wskazań lekarskich po szeregu komisjach łopuszcza się przerywanie ciąży, jeżeli choroba stwarza stałe przeciwwskazania do rodzenia. Równocześnie pacjentka jest poddana zabiegowi sterylizacji. Przerywa się wysokie ciążę przez otwarcie jamy brzusznej, bo długo trwają narady i komisje, czy rzeczywiście istnieją wskazania do usunięcia ciąży. Równocześnie jednak i tam i-

Od czasu wydania „Piekła kobiet” — pracy pionierskiej na polskim gruncie, upłynęło z górą pół wieku. Warunki ekonomiczne, społeczne, kulturowe uległy przez ten okres ogromnym zmianom. Sam problem przecież — jak wynika to m. in. z publikacji dr A. HORAK i red. E. OWSIANY — nie stracił nic na aktualności i — kontrowersyjności.

„My, lekarze, znamy te problemy dobrze, są one naszym chlebem powszednim, widzimy je z bliska, decydujemy o przerywaniu lub nieprzerywaniu ciąży (...) — pisał w przedmowie do książki Williamsa, prof. dr Tadeusz Kiełanowski — ale właśnie dlatego, że patrzymy na to z tak bliska, że musimy wkraczać i działać w poszczególnych wypadkach, sens moralny tych problemów, ich ludzki, filozoficzny aspekt uchodzi nieraz z naszego pola widzenia”.

W 1956 roku ustawa legalizuje przerywanie ciąży z określonych wskazań, nie tylko lekarskich. Szeroka propaganda zapobiegania niechcianej czy niepożądaną ciąży, próby udostępnienia środków antykoncepcyjnych i informacji o wszelkich znanych i dostępnych metodach regulacji płodności. Restytucja Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa z jego przewodnim hasłem w poradniach: „Tu się ciążę nie przerywa, tu się ciążę zapobiega”.

Dużo lat upłynęło zanim pacjentki zrozumieją, że zapobieganie ciąży to nie niszczenie istniejącej.

Pacjentka mówi: „Proszę zapobiegać abym tej ciąży nie donosiła”.

Ten zwrot był przez długi czas na porządku dziennym.

W Pogotowiu Ratunkowym jeździłam 10 lat. Nie pisałam pamiętników, ale nie wszystko trzeba notować. Zostają często obrazy nie do wymażania z pamięci ludzkiej. Równocześnie zaczynam pracować społecznie w nowo tworzącej się Poradni Świadomego Macierzyństwa. Bardzo niedługo zostaje wysłana do Londynu na przeszkolenie w zagadnieniach antykoncepcji. Staję się członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Planowania Rodziny (IPPF) i jednym ze współzałożycieli Poradni Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Krakowie w Ryńku Głównym 6. Zarząd Główny Towarzystwa mieści się w Warszawie. Zostaję długoletnim kierownikiem Poradni krakowskiej.

Mając kontakty naukowe, bogatą literaturę i wyjazd za granicę — jak w kalejdoskopie oglądam problemy regulacji urodzin, rysujące się ostrym zagadnieniem demograficznym w całym świecie, legalizowanie lub niedopuszczalność przerywania ciąży z obrazem wyników tych zarządzeń w różnych miejscach na świecie.

Od roku 1962 udaję się moje podróże i kontakty z placówkami planowania rodziny (pomi-

jam kraje europejskie): Egipt, Aden, Dżibuti, Singapur, Hongkong, Syjam, Wietnam, Chiny, Japonia, Wenezuela, Ekwador, Peru, Chile, USA, Kanada, a ostatnio Indie i Pakistan.

Za koncepcję młodzieżowej poradni profilaktycznej, zorganizowanej w Krakowie i za prace nad skutecznością i bezpieczeństwem wkładki antykoncepcyjnej typu Cooper-T zostaję jedynym europejskim członkiem Lekarskiego Towarzystwa Planowanego Rodzicielstwa w USA (PPPA). Pracę nad antykoncepcją prowadzę przy współpracy z Fundacją Rockefellera w Nowym Jorku. Biorę udział jako referent w światowych kongresach na temat antykoncepcji (Kair, Los Angeles).

A w kraju, spokojnie z grupą oddanych tej sprawie ludzi, prowadzę Młodzieżową Poradnię Profilaktyczną Krakowskiego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, poradnię, która zajmuje się szeroko pojętymi problemami człowieka w okresie rozwojowym. Wielospecjalistyczna Przychodnia Krakowskiego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, w skład której wchodzi Młodzieżowa Poradnia Profilaktyczna — walczą z plagą przerywania ciąży przez szeroką propagandę wszystkich dostępnych metod zapobiegania ciąży (tak konwencjonalnych jak i nowoczesnych). Pozostawia pacjentkom wybór odpowiedniej dla ich zapatrywań metody. Zapatrzuje w potrzebne książki i broszury. Prowadzi sprzedaż środków chemicznych i mechanicznych łącznie z Cooper-T.

Studiując, ucząc się i pracując kobiety działalności Krakowskiego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa zwalnia od strachu przed niepożądaną ciążą i groźbą przerywania, planując z nimi wspólnie właściwe i realne rozłożenie w czasie rodzenia się upragnionego dziecka.

BIORAC pod uwagę problemy demograficzne świata, na pewno dążenia będą zmierzały (jak pisał prof. Paul Ralph Erlich) do kontrolowanego przyrostu ludności, który stanowi najpoważniejszy i najtrudniejszy problem współczesnego świata. Istnieje bowiem wpływ każdego indywidualu na zasoby świata oraz na środowisko naturalne człowieka. Z tego punktu widzenia każde nowo narodzone dziecko w USA stanowi pięćdziesiąt razy większe obciążenie zasobów niż w Indiach. Dziecko hinduskie nie używa np.ropy naftowej ani aerozoli, niszczącego powietrze opozony w atmosferze. Jego narodziny pogarszają tylko sytuację w Indiach. Narodziny dziecka w USA lub w Szwecji pogarszają natomiast sytuację na całym świecie, a w tym także w Indiach.

Alle planowanie rodziny, świadome rodzicielstwo, regulacja urodzin nie może tolerować przerywania ciąży, jako metody rozwiązywania problemu ilości przychodzących na świat dzieci, czy niechcianych dzieci. Należałoby postawić pytanie, gdzie znajduje się miejsce dla istniejącego od zarania ludzkości zapobiegania niechcianej czy niepożądaną ciąży? Czy nadal trzeba zwracać się w modlitwach wszystkich religii świata słowami: „Od powietrza (epidemie), głodu, wojny i ognia zachowaj nas Panie!” — zamiast do strażnika zdrowia — lekarza: „Jak uniknąć niepożądaną ciąży bez fizycznych, psychicznych i moralnych szkód w organizmie człowieka?”

Dr mać. mgr nauk biol.
Alicja Horak — Machlowska

Dyrektor Młodzieżowej
Poradni Profilaktycznej
Krakowskiego Towarzystwa
Świadomego Macierzyństwa
(Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 13)

Jeszcze nie

człowiek?

Gdy przyszło na świat „dziecko z próbki” — słynna dziewczynka z Oldham — doktor Steptoe powiedział o nowo narodzonej: jest równie śliczna teraz, jak wówczas, gdy liczyła tylko kilkanaście komórek.

Niektórzy z naszych filozofów uznali to stwierdzenie za niebezpieczne, a nawet bardzo niebezpieczne. Nazywano człowiekiem „tego czegoś” (określenie dyskutanta w TV) co liczy zaledwie kilkanaście komórek... I to ma być równie śliczne jak noworodek? Więcej — tożsame z nim? Bójmy się, bardzo niebezpieczny pomysł, choć po prawdzie ten Steptoe zmusza do myślenia. Jakby nie było, ukazał fakt ciągłości życia. No, ale tym gorzej dla faktu.

Taka postawa negowania czy też lekceważenia człowieczeństwa w najwcześniejszej jego fazie przejawia się rozmaicie. Także w świecie medycznym embriom ludzki wydarty matce bywa nazywany eufemistycznie galaretką, magmą, wydzielina. Nie, nie wszyscy lekarze skłonni są jak doktor Steptoe, do zachwytu nad cudem kilkunasu komórek i do uznania w nich człowieka. Powie ktoś: kwestia poglądów. Dobrze, ale jeśli w szpitalach i gabinetach prywatnych praktycznie bez żadnych ograniczeń dokonuje się masowej likwidacji nie narodzonych istot, jeśli więcej dzieci ginie, niż się rodzi, to czy to jest tylko kwestia poglądów?

Do niektórych, choć wątpliwe, może jeszcze przemawia statystyka. Jedne źródła podają, że obecnie, lekko licząc, dokonuje się w Polsce około 800 tysięcy zabiegów rocznie. Wynikałoby z tego, że w ciągu dnia traci życie 2200 nie narodzonych dzieci. Niektórzy upokajają, że liczbę podaną wyżej są przesadzone, inni twierdzą, że wprost przeciwnie — nie uwzględnia się w nich rachuby nieoficjalnej.

Podalam je tylko dla porządku, pewna, że wielkie liczby straciły już moc oddziaływania na nasze umysły. Stepieliśmy na statystyki. Niemniej, to trzeba wiedzieć. Trzeba wiedzieć nawet wtedy, jeśli się uważa, że istota rozwijająca się w łonie matki jeszcze nie jest człowiekiem i można ją dowolnie usuwać tak, jak się amputuje z organizmu komórki rakowe.

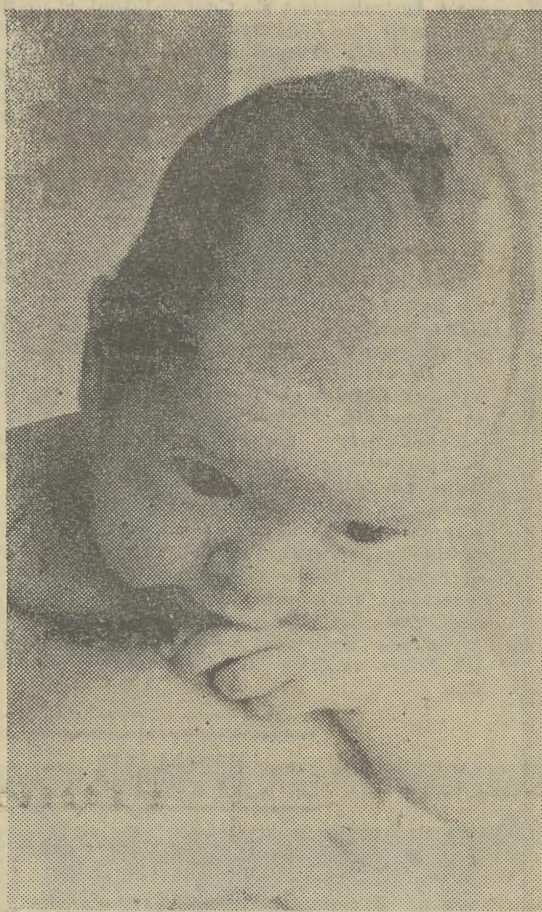
W Bibliotece Jagiellońskiej spędziłam kiedyś kilka dni w fascynacji nad książką I. Flanagan G. „Dzień pierwszy miesiący życia”. Opisano tam dzień po dniu rozwój człowieka w okresie prenatalnym. Już w pierwszej komórce powstającej w chwili poczęcia wpisane są wszystkie cechy charakterystyczne danej jednostki. Zostają zdeterninowane: płeć, kolor oczu, włosy, rysy twarzy, budowa ciała, tendencja do wysokiego lub niskiego wzrostu itp. W trzecim tygodniu zaczyna bić serce. W czwartym tygodniu powstają zawiązki rącek, nerek, wątroby. Szósty tydzień — mózg osiąga w miniaturze identyczną budowę jak mózg dorosłego. W siódmym tygodniu dziecko ma już wszystkie narządy dorosłego, choć długość jego wynosi 2 cm a ciężar około 1 grama. W ósmym tygodniu praca jego serca jest tak wyraźna, że można zrobić EKG, są także ustalone linie papilarne dion i stóp. Na przełomie dziewiątego i dziesiątego tygodnia powieki i dionie reagują na dotyk. Na przełomie dwunastego i trzynastego tygodnia życia płodowego wyraz twarzy dziecka przypomina wyraz twarzy rodziców, embriom wykonuje wiele ruchów. Na przełomie czwartego i piątego miesiąca dziecko śpi i budzi się jak noworodek, układa się w czasie snu w swoją ulubioną pozycję, reaguje na hałas, bicie serca jest już słyszalne na zewnątrz. Dzieciak słyszy też bicie serca matki, muzykę, która go uspokaja. Nie na próżno w japońskich klinikach uczą się plac noworodków nagrać i szmerów zarejestrowanych w łonie matki.

Myślę, że łatwość z jaką przechodzimy do porządku nad poczynnymi wyrokami przerywania ciąży wiąże się z brakiem wyobraźni. Oburzamy się słysząc o zabójstwie noworodka, o wypadkach pobicia czy obrażeń zadanych niemowlęciu, czego sprawcami, zdarza się, bywają brutalni, zamroczeni alkoholem ojcowie. Wiadomości o tych wydarzeniach działają na nas mocno, bo każdy kiedyś widział małe dziecko i zna jego urok. Nie możemy natomiast wyobrazić sobie śmierci zadanej dziecku parę miesięcy wcześniej, bo się go jeszcze nie kapie, ani nie przewija. Bo nie widzieliśmy nigdy lilipucię stopy dziesięciotygodniowego płodu tkwiącej między palcami chirurga jak w potężnych dybach. Nie widzieliśmy misy zawierającej upiorny efekt przedpłodniowej pracy oddziału ginekologicznego: porożywane ciała, główki, stopy, poślaki. — Boże — mówi jakaś kobieta oglądając zdjęcie — jak króliki! Chodzący, wołające no ogłąda!

Sprawę, o której się nie myśli. Obrazy, z których istnienia nie zdaje sobie sprawy przeciętna kobieta. Ale lekarze, wszyscy bez wyjątku składają przysięgę Hipokratesa, greckiego lekarza zwanego ojcem medycyny: „Nigdy nikomu, ani na żądanie, ani na prośby nie czynię, nie podam trucizny, ani też nigdy sam takiego nie poweźnę zamiaru, jak również nie udzielię żadnej niewieście środka poronienia”.

We wrześniu ub. roku ukazał się w „Gazecie”, wówczas jeszcze „Południowej” mój artykuł pt. „Przerwane macierzyństwo”. Pisałam w nim o psychicznych skutkach przerywania ciąży. Przypatrzam opinie ginekologów i psychiatrów na temat zmian jakie grożą osobowości matki, która poddając się zabiegowi dokonuje zarazeń zamachu na głębokie, nie zawsze uświadomione pragnienie macierzyństwa właściwe kobiecie naturze. Redakcja opatrzyła ten tekst swoim komentarzem prosząc czytelników, aby zechcieli się wypowiedzieć w trudnej i ważkiej kwestii przerywania macierzyństwa. Otrzymałam wiele listów. I rzecz charakterystyczna — większość głosów dotyczyła roli lekarzy w praktykowaniu tego coraz mniej poddającego się kontroli społecznej obyczaju. Jak to jest — pytali czytelnicy — że z jednej strony walczymy o każdego chorego, o każdy dzień życia starca, a z drugiej strony odmawiamy prawa do istnienia tym, którzy się nie narodzą. Nikt nie wpisuje nazwisk nie urodzonych do żadnego rejestru. I ten niewzruszony spokój lekarzy, których przecież według Kodeksu Etyki Lekarskiej obowiązują szacunek dla życia. Przecież — pisało — pierwszą zasadą moralną obowiązującą lekarza jest poszanowanie życia ludzkiego, a rezolucja światowego zgromadzenia lekarzy w Oslo stwierdza: „Zachowam bezwzględny szacunek dla życia ludzkiego od chwili jego poczęcia”. Przecież —

argumentowano — „Zbiór zasad etyczno-deontologicznych polskiego lekarza” pozwala medykowi odmówić wykonania czynności, które według jego przekonania i sumienia mogą być szkodliwe lub nieetyczne. I jak to jest dzieje pytań ludzi, że medycyna nie uznaje za człowieka istoty, którą uznano prawo? I przytaczano Deklarację Praw Dziecka, a także odpowiednie paragrafy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Są bardzo interesujące. Zatrzymajmy się na moment nad nimi. Wynika z nich bowiem, że prawodawstwo nie ma najmniejszej wątpliwości, co do ludzkiej praw dziecka nie narodzonego. Deklaracja Praw Dziecka uchwalona z polskiej przecież inicjatywy stwierdza: „Dziecko z racji braku dojrzałości fizycznej i umysłowej potrzebuje specjalnej opieki, nawet prawnej, zarówno przed urodzeniem jak i po uro-



dzeniu. Wobec prawa państwowego PRL nie narodzone dziecko ma prawo do uznania („można uznać dziecko nawet nie urodzone, jeśli zostało już poczęte” art. 75 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego) prawo do dziedziczenia („Dziecko z chwilą otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeśli urodzi się żywe — art. 927 Kodeksu Cywilnego) oraz prawo do kuratora („Dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nie urodzonego ustanawia się kuratora, jeśli jest to potrzebne do sformułowania przyszłych praw dziecka” — art. 182 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego). Jeśli więc w świetle prawa człowiek w okresie prenatalnym ma prawo do uznania, dziedziczenia i kuratora — jakże można tak lekomyślnie decydować o jego prawie do życia?

W niektórych listach opisywano proceder zamieniania niektórych oddziałów szpitalnych w prywatne „skrobalnie” — nie tu miejsce na przytaczanie tych opisów, zresztą po co. Niektórzy czytelnicy podkreślali się psychologicznego wpływu lekarza na pacjentkę argumentując, że wiele mogłoby pomóc, wytłumaczyć, bo znając mechanizm reakcji psychicznych i wiedząc, że na ogół kobiety będą — po fakcie — ciężko zaować swojej decyzji. Tymczasem wielu nie wykorzystuje swoich możliwości, wręcz przeciwnie — częste wyroki zapadają pochopnie w gabinetach lekarskich, kiedy kobieta jest pod wpływem wielu ambiwalentnych uczuć i braku akceptacji otoczenia dla swego przyszłego dziecka, a jeszcze słyszy od lekarza: „No co skrobimy, dać skierowanie do szpitala?”

Kiedys może jeszcze wrócić do przemysłu naszych czytelników zawartych w korespondencji, jaka napłynęła do redakcji. Dziś chciałabym zatrzymać się nad jednym z listów. Cytuję go w obszernych fragmentach:

„Artykuł pani poruszył w zasadzie tylko problem kobiet podejmujących decyzję usunięcia ciąży, głównie sprawy psychicznych konsekwencji takiego czynu. Natomiast w tym ujęciu — lekarze nie pozostają w żadnym określonym stosunku do wykonywanych czynności. A sprawa ta wymaga komentarza, nasuwa się bowiem nieodparte refleksja, jakie są przeżycia człowieka, który jako lekarz jest doskonale świadomy, co się dzieje pod jego ręką a jednak czyni to, wielokrotnie i z zupełnym spokojem.

Może udałoby się pani napisać na ten temat jeszcze jeden artykuł. Dowiedzieć się, jak ta sprawa zaczyna się i dojrzała w psychice młodego człowieka — chyba już na studiach, w trakcie wyboru specjalizacji — czy od początku nie budzi w nim sprzeciwu, czy też musi się on początkowo przezwyciężać; czy w trakcie wykonywania zawodu przychodzi pod tym względem zubożenie czy przeciwnie, wzrasta opór; dlaczego, pod wpływem jakich doświadczeń dzieje się to wszystko; czy określony rodzaj pracy nie oddziałuje w jakiś sposób na inne dziedziny życia człowieka, który go wykonuje — i tak dalej.

Jak pani widzi, nie chodzi mi o kolejne ataki na lekarzy, z takich, jakie się coraz to spotyka w naszej prasie i jakie na pewno są z punktu widzenia społecznego bardzo złą robotą. Chodzi mi o głębszą analizę zjawiska: kształtowania psychiki ludzkiej przez sytuację w jakiej człowiek zostaje postawiony — o stopień możliwości — i konsekwencje jej kształtowania”.

Tu nastąpił opis usunięcia 5-miesięcznej ciąży w jednej z klinik. Opis tak drastyczny, że aż brzmiały nieprawdopodobnie. Szpitalam lekarza, czy taka sytuacja mogła się zdarzyć. — Tak — odpowiedział dreszarnianym głosem — pięćmiiesięczne już może kwilić.

Ewa Owsiany

REFLEKSJE LEKARZA



ściowo jest to odkryte tajemnica, lecz popularnie wiadomo, że rzadko lekarze, raczej położne, a nawet dokładniej tzw. „babki” lub osobnicy, którzy marginesowo zetknęli się z medycyną, ale uprawiali ten haniebny proceder do momentu, aż tragicznie zakończona interwencja doprowadzała ich na salę sądową.

Jeżeli spotykałam na wsiach podhalańskich „babki”, które do porodu przynosiły narzędzia w gazecie (tasienki, nożyce) lub osobnicy, którzy marginesowo zetknęli się z medycyną, ale uprawiali ten haniebny proceder do momentu, aż tragicznie zakończona interwencja doprowadzała ich na salę sądową.

W 1945 roku, gdy do Zakopanego wkroczyło wojsko radzieckie zetknęłam się z kobietami z armii radzieckiej, które miały zalotne, dziś tak popularne, wkładki domaciczne. Były zabezpieczone przed niepożądaną ciążą na okres wojny i niesprzyjających warunków do rodzenia dziecka.

W chwili ustania działań wojennych otrzymałam nominację na ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego w Rastemborgu na granicy ZSRR. Obejmuje pracę, gdzie mam salę wypełnioną kobietami zgwałconymi, zarażonymi cho-

TEATRY

PIĄTEK —
SOBOTA — NIEDZIELA

nieczynne

KINA

PIĄTEK

KIJÓW (Krasieńskiego 34): Człowiek z żelaza (pol. 12 lat) — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

południe jak w piątek, SFINKS: Bajki — 12, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

WIELICZKA — Górnik: Złote miasto Inkwizycji (pol. b.o.), popołudnie, jak w piątek.

Pozostałe kina jak w piątek i sobotę

WYSTAWY

PIĄTEK —
SOBOTA — NIEDZIELA

WAWEL — KOMNATY KRÓLEWSKIE (12-18), sob., niedz. (10-15). SKARBIEC KORONNY I ZŁOTOJAWA (niecz.). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYG-MUNTA: (9-15,30). GALERIA MALARSTWA I RZĘBY (Sukienki) (10-15). DOM JANA MATEJ-KI (Folklorka 43): Wystawa: „Płaskie Krakowa w obrazach i rysunkach J. Matejki” (12-18 wst. wol.), sob. (10-15), niedz. (9-15). KAMENICA SZOŁA-SKICH (pl. Skaryszka 9): (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Piłarska 6): Wystawa arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (12-18 wst. wol.), sob. (10-15), niedz. (9-15). MUZEUM ETNO-GRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wy-stawa stała „Polska kultura ludo-wa”, wystawa czasowa „Współ-czesna polska rzeźba ludowa” (10-15). MUZEUM HISTORICZNE (Jana 12): Wystawa: „Militaria z e-gary piat., niedz. (9-15), sob. (10-15), Franciszkańska 4): Wystawa „Laureatki nagród miasta Kra-kowa” (niecz.). GAL. „KRZY-SZTOROPY” (Szczepańska 3): Wy-stawa kolekcji i grupy Krakow-skiej (12-18). MUZEUM ARCHO-LOGICZNE (Polska 3): Wy-stawa: „Wojkowska figura historycz-na” piat., niedz. (10-14), sob. (14-18). MUZEUM LENINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce” oraz wystawa czasowa „Lenin — idea — czyn” (9-18 wst. wol.), sob. (10-19 wst. wol.), niedz. (10-15 wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 41): Wystawa stała „Le-nin w Polsce” (9-15 wst. wol.), niedz. (10-15 wst. wol.). MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDŁOWKA” (Tetmajera 20): Polkow w pod-kałowskiej (niecz.). MUZEUM W PIESKOWIE SKALE (Ojców): (10-15,30). MUZEUM PRZYRODNI-CZE (Sławkowska 17): „Współ-czesna fauna polska” piat., sob., niedz. (10-15 wst. wol.). MUZEUM LOTNICZY I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (10-15). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (Wieliczka): (9-21). KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (8-16). GALE-RIA KTF (Boh. Stalingradu 13): (9-21). PAWILON WYSTAWOWY BWA (pl. Szczepański 3a): Wy-stawy grupy „Nowa darmstacha secesja” (RFN) (11-18). GALERIA ARKADY: Wystawa malarstwa Jana Chrzęstas (9-15 wst. wol.). OSRODEK TEATRU CRICOT 2: Artyści z kregu teatru Cricot 2 i „Litera-tura partytury „Umarłej klasy” (11-17), sob., niedz. (11-15). PAŁAC SZUKI (pl. Szczepański 4): Wystawa „Salon malarstwa Krakowskiego” — 12 otwarcie, sob., niedz. (10-17). SALON TPSP (Huta, al. Róż 3): Wy-stawa „Remanet”. Wystawa prac Ryszarda Wawry z Edynburga (10-17). GALERIA ZPAP (Gie-larska 43): Wystawa malarstwa Jana Kruga (10-18), sob., niedz. (11-15). GALERIA ZPAP (Gie-larska 3): (10-18), niedz. (10-14). GALERIA PRYZMAT (Łobzowska 3): (10-18), sob., niedz. (niecz.). ALAC POD BARANAMI (Rynek Gl. 27): Wystawa akwareli Ta-deusza Słocarskiego (15-18). KLUB MPK (H. Nuta, pl. Centralny): CZYTELNIKA: (11-16), sob., niedz. (niecz.). GALERIA: Wystawa ry-sunków Marii Haska (11-20), sob., niedz. (niecz.). DWOREK J. MA-TEJKI (Krakowice, Kruczkows-kiego 15): (9-14,30 wst. wol.).

MYSLIENIE — BWA (3) — Ma-gia: Wystawa plakatów ze zbiorów BWA (9-14), niedz. (10-12). MU-ZEUM REGIONALNE (Sobieskie-go 3): Wystawa „Malarstwo Kos-saków” (ze zbiorów Muż Narod-owej w Krakowie (10-15), sob., niedz. (10-13). MDR (Świerczew-skiego 14): „Cztery pory roku” (8-15).

20.30 Koncert WOSPRIT — Alban Berg — symfonia „Lulu” — dyryguje J. Kas-pryk
21.05 Zdarzenia
21.30 24 godziny
21.40 „Uśmiech spod para-sola”
22.10 Film Telewizyjny na świecie — „Ponure żniwa” — dramat obcy. prod. brazylijskiej, reż. Roberto Santos

9.00 Teleferie Telewizji Najmłodszych — „Pan Tau” — „Pan Tau i woda”
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 „W kregu rodziny”
18.00 Wesołe melodie — film animowany
18.20 „Tak czy nie” — tele-turniej
18.50 Dobranoc
19.00 „Otworzyć świat” — rep. E. Cendrowskiej
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 Film fabularny
21.55 Listy o gospodarce
22.40 Dziennik
22.50 Filmowe Studio im. Andrzeja Munka — „Panien-ki” — reż. Jarosław Kusza

18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA
19.30 Dziennik
20.00 Szacunek dla chleba — Żywność czeka w wodzie — Wrocław

9.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

CO GDZIE KIEDY?

7, 8, 9 SIERPNIA 1981 R.

KAJETANA, EMILIANA, ROMANA

SZPITALA
DYŻURNEPIĄTEK —
SOBOTA — NIEDZIELA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-
WIA: tel. 203-11 (czynny całą do-bę).

CHIRURGICZNY: Koperska 21, sob. — Prądnicka 35, niedz. — Na Skarpie 65, CHIRURGH DZIEC.: Prądnicka 35, sob. — Prokocim, niedz. — Na Skarpie 65, LARYNGOLOGICZNY: Kope-rnika 23a, sob., niedz. — Prądnicka 35, UROLOGICZNY: piat., sob. — Grzegorzewska 16, niedz. — Na Skarpie 65, OKULISTYCZNY: Witkowskie, sob. — Koperska 36, niedz. — Na Skarpie 65.

UWAGA:
Wypisane w sobotę pełnią dy-żur ponizsze przychodnie nie-dzyszyjone: internistyczna, pe-diatryczna, stomatologiczna (czyn-ne: 9-14), gabinet zabiegowy (9-14) zgłaszane wizyt (8-12), po-rady stomatologiczne w przy-p. nagłych (Pogotowie, ul. Łazarza 14 w godzinach 14-17).

ŚRODZIEŚCIE: al. Pokoju 4, tel. 161-80, 153-96 zgłaszanie wi-zyt / Skawińska 8, tel. 638-65.
NOWA HUTA: al. Na Skarpie 6, tel. 419-37 / os. Jagiellońska 1, tel. 856-26 (zgłaszanie wizyt — tel. 417-70).

KROWDRZA: Wójtowska 9, tel. 321-97 (zgłaszanie wizyt), al. Krasieńskiego 28, tel. 245-54.
PODGÓRZE: Kutrzeby 4, tel. 650-99, 618-65 (zgłaszanie wizyt), Teligi 8, tel. 617-50 wew. 501.

MYSLIENIE: Szpitalna 2 (Przych. Przychodnia i Rejono-wa).
PROSZOWICE: 1 Maja 5 (Przy-chodnia Rejonowa).

POGOTOWIE

PIĄTEK —
SOBOTA — NIEDZIELA

Łazarza 14, wypadki tel. 98, za-chorowania i przewozy — 238-33, informacja — 205-11, Centrala abo-nencka — 238-00, Rynek Podgór-ski — 625-50, Prokocim (Teligi 8), tel. 611-55, Łotnicki 41, Ba-li-ko 190-29, Nowa Huta 422-22, 417-0, Krzeszowice 99 296-50, Stalecho-wice (tel. Iwanowice 60), Jerma-nowice 48, Proszowice 9, Myslie-nice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54, Niepołomice 136.

APTEKI

PIĄTEK —
SOBOTA — NIEDZIELA

PUNKT INFORMACJI APTEC-ZNEJ 107-65 (czynny 8-15) sob., niedz. (niecz.).
Centrum G. 81, 6 (dłen), Kazimie-rza Wielkiego 117, Waryszskiego 24, Krakowska 1, Długa 88.
PROSZOWICE (1 Maja 5)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
MYSLIENIE (Rynek 10)
SKAWINA (Słowackiego 5)

INNE

PIĄTEK —
SOBOTA — NIEDZIELA

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PE-DIATRYCZNY I KARDIOLOGI-CZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 225-66, 295-78 (15,30-23,00), niedz. (7,30-23,00). Punkt Kardiologiczny w niedz. — niecz.
CENTRUM ZAUFANIA: 371-37 (15-22).
CENTRUM INFORMACJI TU-RYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8) — tel. 260-91, 204-41 (8-18), sob., niedz. (niecz.).
OSRODEK INFORMACJI USŁU-GOWEJ KUSP „GROMADA” (Ma-ty Rynek 5) — tel. 271-30, 228-90 (2-18), sob., niedz. (niecz.).
MAŁA KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorycz zwycięstwa — film dok.
21.00 Woda — program roz-rywkowy
21.25 24 godziny
21.35 „Telefon 110” — odc. Red. Rolnej
21.40 Z pokolenia na po-kolenie: Śląski trybun
21.55 Losowanie Dużego Lot-ka
22.00 Mój koncert — W. Młynarski
22.40 Reportaż filmowy
23.10 Teatr Wspomnień: Pola Gajowickich „Dziwczęta z Nowolipki” — odc. 2
23.15 Kwieńna, reż. S. Wohl, w roli gł. Emilia Krakowska
23.15 „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki
23.10 Świat, który nie może zagać: „Na ratunek olbrzym” — film przyrodni.
23.10 Wieczorynka: „Znacie, to posłuchacie” (wiersze J. Tuwima recytuje M. Czecho-wicz)
23.10 Dziennik telewizyjny
23.10 „Rodzina Bousard-

MAŁA KRONIKA

PIĄTEK

● Klub „Fama” (os. Willowe 28): Fotografii z wystawy Jana Bułhaka „Warszawa po wyroku śmierci” — (10-19); Interclub — 18.

● Autodrom dla dzieci (Kra-kowska 26): — (10-20).

● KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gl. 27): Wystawa akwa-reli Tadeusza Słocarskiego (14-18).

● MDK (Myślenie, Świerczew-skiego 14): Recital Katarzyny Szelek i spotkanie z Henrykiem Cyganikiem — 19.

● Filharmonia (Opactwo w Tynicy): Tyniecki recital orga-nowy. Wyk.: Michael Chr. Win-ckler (NRD), B. Gieser-Studnicka, W. Kotas, M. Pędziak, K. Py-żik — 17,15.

● MDK (Myślenie, Świerczew-skiego 14): Impreza cykliczna „Lato w Myślenicach” — (14-20).

RADIO

PIĄTEK

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
6.00 Sygnały dnia. 9.00 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierow-ców. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.25 Spot. z folk. 12.45 Rolni-kwadr. 13.00 Komunik. energet. 13.01 Rybacka prog. pog. 13.05 St. Gama. 14.05 Popol. dziewczę-ta i chłopów. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kąpiel melom. 15.55 Pięć min. o kul. 16.00 Muz. i Aktualn. 16.30 Nowości z radiowych studiów. 17.10 Mag. Związkowy. 17.30 Ra-diodiury. 18.25 Warszawa. Ork. Ra-diodu. 18.40 Mag. międzyz. 18.50 Punkt widzenia. 20.05 Konc. żywc. 20.30 Muz. Staro-g. Wied-nia. 21.05 Kron. sport. 21.15 Komunik. Tot. Sport. 21.18 Utw. St. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy: Stefania Toczyska. 23.30 Aud. publicyst.

PROGRAM II
na fali 219 m czyli 1368 KHz
na UKF 67,67 MHz
oraz na fali dl. 1500 m
(10,00-17,00)

DZIENNIKI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
7.35 Obserw. i propoz. 7.45 Konc. poranny. 8.35 Sprawy ciek. 8.55 Por. w St. Gama. 9.40 Radio Moskwa. 10.00 „Tatrzański urze-czu-nie” fr. plam. tatrzańskich S. Staszica, S. Goszczyńskiego, W. Pola, S. Witkiewicza, A. Asnyka, ks. J. Stolarczyka, F. Nowickiego oraz wiersze poetów polskich XIX w. 10.30 Młode talenty na ra-dio-owej ant. 11.00 Promenada. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Miłoś-ni folkloru. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.10 Muz. dawnej Warsza-wy. 12.25 Porady K. Kocowej. 12.45 Z nagr. zesp. „2+1”. 13.00 Reflek-sje. 13.10 Amat. zesp. przed mikrof. 13.35 Wokół spraw nasze-go stołu. 13.51 Rytmu lud. Kol-umbi. 14.00 Gospod. probl. re-gionów. 14.10 Muz. operowa. 14.25 Mag. wędkarski. 14.45 Muz. Czaj-kowskiego. 15.35 Popol. dziewczę-ta i chłopów. 16.00 Wybitni soliści austriaccy. 16.40 Reportaż na zamów. 17.00 Ciekawostki „Pol-skiego Nagrań”. 17.30 Szersze spojr. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Ludzie wśród których żyje-my. 18.30 Echo dnia. 18.40 O zdro-wiu dla zdrowia. 19.05 Poezja i wizu. 19.30 P. Casals i J. Katchen na fest. w Prades. 20.32 Dyskusja liter. 20.52 P. Casals i J. Katchen na fest. w Prades (c.d.). 21.35 Inf. sport. 21.40 M. Białoszewski o czyt. słów „Pamiętnik z Powsta-nia Warszawskiego”. 22.00 Teatr PR: „Widok z okna”. 23.00 Gran. jazzu. 23.35 Muz. na dobranoc.

PROGRAM III
na fali 66,89 MHz na falach krótkich w pasmach: 31 m, 41 m, 42 m, 49 m oraz na fa-lach ultrakrótkich wszystkich rozgl. PR

17.00 E archiwum. Jazzu. 17.30 Szersze spojrzenia. 17.50 Muz. dziełne spotkania — progr. Schuberta. 18.35 Publicyst. między-narodowa. 18.45 Poezja śpiewana. 19.05 Matyskowi. 19.35 Płesień Schuberta. 20.30 Notabnik kul-turalny. 20.30 Płesień Schuberta. Schumann i Faurego. 21.10 Taka dziewczyna — rep. 21.55 Inf. sport. 21.40 M. Białoszewski o czyt. słów „Pamiętnik z Powsta-nia Warszawskiego”. 22.00 Radio-ariete. 23.00 Mistrz. interpret. muz. dawnej. 23.35 Scena i film.

PROGRAM III
na falach krótkich w pasmach: 31 m, 41 m, 42 m, 49 m oraz na fa-lach ultrakrótkich wszystkich rozgl. PR

PROGRAM I
na fali 1322 m

PROGRAM II
na fali 219 m czyli 1368 KHz
na UKF 67,67 MHz
oraz na fali dl. 1500 m
(10,00-17,00)

PROGRAM III
na fali 66,89 MHz na falach krótkich w pasmach: 31 m, 41 m, 42 m, 49 m oraz na fa-lach ultrakrótkich wszystkich rozgl. PR

MAŁA KRONIKA

PIĄTEK

● Klub „Fama” (os. Willowe 28): Fotografii z wystawy Jana Bułhaka „Warszawa po wyroku śmierci” — (10-19); Interclub — 18.

● Autodrom dla dzieci (Kra-kowska 26): — (10-20).

● KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gl. 27): Wystawa akwa-reli Tadeusza Słocarskiego (14-18).

● MDK (Myślenie, Świerczew-skiego 14): Recital Katarzyny Szelek i spotkanie z Henrykiem Cyganikiem — 19.

● Filharmonia (Opactwo w Tynicy): Tyniecki recital orga-nowy. Wyk.: Michael Chr. Win-ckler (NRD), B. Gieser-Studnicka, W. Kotas, M. Pędziak, K. Py-żik — 17,15.

● MDK (Myślenie, Świerczew-skiego 14): Impreza cykliczna „Lato w Myślenicach” — (14-20).

RADIO

PIĄTEK

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
6.00 Sygnały dnia. 9.00 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierow-ców. 11.55 Komunik. o st. wód. 12.25 Spot. z folk. 12.45 Rolni-kwadr. 13.00 Komunik. energet. 13.01 Rybacka prog. pog. 13.05 St. Gama. 14.05 Popol. dziewczę-ta i chłopów. 15.30 St. Relaks. 15.35 Kąpiel melom. 15.55 Pięć min. o kul. 16.00 Muz. i Aktualn. 16.30 Nowości z radiowych studiów. 17.10 Mag. Z

Zderzenia Alibi dla kie- rowcy z Temidą rowcy

To wszystko zdarzyło się przed kilkoma miesiącami: dokładnie 18 marca. W dniu tym w godzinach popołudniowych na ul. Nowosądeckiej w Krakowie pod kołami samochodu ponieśli śmierć Jan K. i jego 6-letnia córka Barbara. Nie był to jednak zwykły wypadek samochodowy, lecz wypadek szczególny, jeżeli zważyć związane z nim okoliczności.

Jan K. wraz z dwiema siostrami siedzi skrajem ul. Nowosądeckiej nie przewidując, że od strony Osiedla na Kozłówek z dużą szybkością nadjeżdża „warszawa”. Samochód poruszał się z przyspieszeniem, co jednocześnie świadczyło o stanie w jakim znajdował się kierowca. „Warszawa” najeżdżała na piesznych...

Drogowy pirat nie zamierzał dłużej zatrzymać się nad potrąconymi przechodźcami i rzucił się do ucieki. Za „warszawą” samorządny pościg zorganizowało dwóch kierowców. „Wartburg” i „fiat 126 p”, mimo wysiłków podejmowanych przez ich właścicieli, nie dopędzili jednak „warszawy”, która zginęła wśród bloków. Do akcji przystąpiła milicja.

Gdy trwały poszukiwania pirata, o godz. 18 do Komisariatu MO w Krakowie-Bieżanowie zgłosiła się Stanisława B. zawiadamiając o kradzieży „warszawy” jej własności posiadającej numer rejestracyjny CA 49 84. Był to samochód, który spowodował na Nowosądeckiej wypadek i był teraz oczywiście poszukiwany przez milicję.

Tajemnica cudownych DZIECI (III)

Ich niezwykłe wyczyny w matematyce, muzyce czy szachach uprawiają świat w osłupienie. Do niedawna zjawisko, jakim są „cudowne dzieci” było absolutnie nie wyjaśnione z naukowego punktu widzenia. O tym, czemu zjawiskiem swą cudowności pisze szwajcarski tygodnik „DIE WELTWOCHSE”. Oto druga część publikacji.

W przeciwieństwie do geniuszy z minionych epok większość współczesnych cudownych dzieci zjawia się tylko tym, że w sposób spektakularny wcześniej wykazują inteligencję, wcześniej ujawniają określone zdolności niż ich rówieśnicy. Później, po okresie dojrzewania, na ogół cudowne dzieci tracą swą przewagę. Żyją wówczas naprawdę jak bardzo utalentowani, lecz nie jako szczególnie wyróżniający się dorośli.

Inaczej przedstawia się sprawa gdy wczesne ujawnienie zdolności idzie w parze z wysokimi uzdolnieniami, które dzięki sprzyjającym warunkom otoczenia doprowadzają do genialności. Na przykład żyjący w XVI wieku James Crichton, wszechstronny geniusz, któremu współcześni dali przydomek „the admirable”.

„Godnemu podziwu”, który przyszedł na świat w 1560 roku w szkockim hrabstwie Perth jako syn dostojnych rodziców, wszystko wychodziło od dziecka. Wczesnie rozwijał wysokie uzdolnienia we wszystkich dziedzinach, przede wszystkim jednak jako tancerz jeździec i szermierz.

Jako młody człowiek wywodził Crichton w 1580 roku w Paryżu uczonych tego miasta na dyskusję w różnych naukach i w 12 językach. Niewiele później w Mantui zabił w pojedynku najsłynniejszego zabijakę w tym mieście. Zapewnił mu to dobrze płatny stanowisko wychowawcy Vincenzo di Gonzaga, syna księcia Mantui.

Niesforny Vincenzo stał się jego przeznaczeniem: gdy wzbudzał podziw Crichton w czasie karnawału w 1583 roku pragnął obronić młodą kobietę przed gwałtem ze strony zamaskowanego osobnika, doszło do pojedynku na szpady. Zamaskowany po pierwszych atakach odrzucił maskę — był to Vincenzo. Crichton odepchnął szpadę i głowę, i został przebit przez swego zdraździeckiego wychowawcę.

Inteligencja Crichtona była rozwijana przez wybitnych nauczycieli, istnieją jednak przypadki genialności, która ujawnia się mimo najtrudniejszych warunków życia. (...) Tak zwany „próg genialności” leży około 140 punktów ilorazu inteligencji, który oznacza inteligencję znacznie wyższą od przeciętnej. Za przeciętny iloraz inteligencji uważa się około 100 punktów. 120 punktów ilorazu inteligencji oznacza już dojrzałość do studiów wyższych, a 130 punktów zdolność do wykładania w szkole wyższej. Podczas gdy 50% ludzkości ma iloraz inteligencji między 90 a 110, to 25% przychodzi na świat z inteligencją wyższą bądź niższą od przeciętnej. Iloraz inteligencji powyżej 130 ma 2%, a powyżej 140 — 0,4% ludzkości. Oznacza to tym samym, że 2% dzieci w wieku szkolnym jest obdarzonych wysokimi zdolnościami.

Fakt, że w wielu wypadkach nie zostaje to dostrzeżone, działa jako czynnik bardzo obciążający zainteresowanych. Brytyjski profesor Henry Collis twierdzi, że „dzieci obdarzone wielkimi zdolnościami, które nie zostają dostrzeżone, nie osiągają swego społecznego potencjału i często zwracają się ku przestępstwu.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

KABARET z t-a-s-m-y

Konferansjer: Marian Hanik

Kto jest kim? Ja cy konkretni ludzie kryją się za różnymi obiegowymi etykietkami i etykietkami? W różnych okresach polskiej historii najnowszej na łamach prasy dość często można było spotkać sformułowania, budzące wątpliwości: czy chodził tu o istniejące rzeczywiście podziały w polskim społeczeństwie — czy komuś zależało na skłóceniu Polaków? Te — nie tylko językowe — problemy „porusza” Jacek Zwoźniak...

JACEK ZWOŹNIAK

Zaimki

Powiedziała jedna pani, że nasz przemysł jest do bani: „a jak ONI” — rzekła jasno — „teraz TAMTYCH z góry trzaskną, to będzie efekt produkcji

gorszy od trzech rewolucji” Zrobiłem się niespokojny czy z tego nie będzie wojny jak o Prusy czy Inflanty? żeby tylko szło o TAMTYCH, to by krzyknął cześć: „do broni!” lecz tu jeszcze jacyś ONI...

Bo taką własność miewa zaimek, że zastępuje konkretne imię: ON, ONA, ONO, ONI, ONE, niby wiadomo kto — a nie!

Raz się ukurzył mój pociołek, że ma ktoś przewrócić płotek, więc nieznane sily wraze straszły: „jeszcze WAM pokażę!” I pokazał pewnie to IM, bo już płotek znówu stoi... Ze zdumieniem oniemiałem, pytam: „komu, pokazałeś?” Tu pociołek tupnął nogą: „są tacy, co chcą mogą, lecz ty nie zacieraj kłębki: nie postawiaj ONI nie ci!”

Bo własność miewa zaimek taką, że o osobie mówi niejako: ON, ONA, ONO, ONI, ONE, — a nie wiadomo kto, nie, nie, nie...

Raz poeta — chyba z Pruszcza — zaczął problem mł wykruszać: że choć niby człowiek wolny,

WEEKENDY



— Mówiłem, że we dwójkę łatwiej się ciągnie...



— Niestety, w plenerze nie znalazłem już wolnego miejsca...



Rys. „KROKODYL”, „DIKOBRAZ”

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 „Droga” — odc. 6 pt.
Stan wyjątkowy — serial TP
18.30 Dom i my
18.40 Giełda
18.50 Dobranoc
19.00 Echo stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Rolnicze rozmowy
20.10 Teatr TV na świecie:
William Szekspir — „Juliusz Cezar” (I), reż. Robert Wise
21.50 W otwarte karty — progr. publicyst.
22.20 Hiperealizm
22.50 Dziennik

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Spotkajmy się raz jeszcze
20.05 Ballady Bulata Okudawy śpiewa Aneta Lastik
20.40 Jaka jestem naprawdę: Maryla Rodowicz
21.20 24 godziny
21.30 Krach z piosenkami — progr. quizowo-rozr. z udziałem Marii Koterbskiej, Danuty Rih, Sławy Przybylskiej, Liliany Urbanickiej, Andrzeja Dąbrowskiego
22.10 Romans prowincjonalny — film TP wg opow. Kornela Filipowicza, reż. K. Wierzbicki. W rolach gl.: Krystyna Wolańska i Marek Bargiełowski

WTOREK

PROGRAM I

9.00 Teleferie TDC
9.35 Kino Teleferii: „Pan Tau” — odc. pt. Niedziela z panem Tau
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 Polska Kronika Filmowa
17.40 Interstudio
18.10 Telewizja Młodych: C.D.N. — „Wakacje 81”
18.50 Dobranoc
19.00 Camerata
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka DT.
20.15 Słodka dom — dramat obcz. prod. franc.-belg.
21.45 Czas teraźniejszy
22.35 Dziennik
22.50 30 minut z architektura
23.20 Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Sensacje z przeszłości: Świat książek Ryszarda Zięby (3)
20.35 Wtorek Melomana
21.35 24 godziny
21.40 Wieczór filmowy: „Tajemnice i sensacje małej kinematografii”, „Tajemnice filmowej biblii”, polskie filmy dokumentalne: „Zeszyt szczeciński”, „Tylko jedna lekcja”

ŚRODA

PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii: „Pan Tau”
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
17.40 „Unitra” przedstawia (progr. informac.)
17.55 Dzień dzisiejszy kraju Asparucha — rep.
18.25 Magazyn Motoryzacyjny
18.50 Dobranoc
19.00 Wyspy Hiszpanii: Majorka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Karol Marks — lata młodości”

program telewizyjny

OD 10 VIII DO 14 VIII 1981 R.



21.05 „Buchnie koledzy po żar” — scen i realiz. Piotr Szalsza z udziałem KRYSZTOF PRONKO
21.30 Teatr TV: Józef Kuźnierek „Superata” reż. Jan Machulski, wyst.: Józef Nalberczak, Krzysztof Kierszunowski, Wiesław Drzewicz i in.
22.20 Dziennik
22.35 Telewizja w sprawie miliardów

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Szkółko i oko — mag. popul.-nauk.
21.30 24 godziny
21.45 Ekran Reporterów: Na przełaj przez Bałtyk
22.30 Program morski

CZWARTEK

PROGRAM I

9.00 Kino Teleferii: „Pan Tau”
17.05 Program dnia

17.10 Dziennik
17.30 Informator Turystyczny
17.45 Mieszkaniowe prognozy — progr. publicyst.
18.20 Powietrznym szlakiem... — wojak, progr. histor.
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka DT
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Aniołki Charliego” — odc. pt. Będą mnie pamiętać
21.20 Pegaz
22.05 Program publicystyczny
22.35 Dziennik
22.50 Telewizja w sprawie miliardów
PROGRAM II
18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Rodowody
20.30 Koncert WOSPRIT w Katowicach: 2 symf. Sergiusza Rachmaninowa, dyr. Tomasz Michalak (USA)
21.35 24 godziny
21.50 Wieczorne rozmowy w kregu rodziny
22.20 Gdyby nie piosenka — progr. rozrywkowy

PIĄTEK

PROGRAM I

9.30 Teleferie Najmłodszych: „Graj w zielone”
9.30 Kino Teleferii: „Pan Tau”
16.55 Program dnia
17.00 Dziennik
17.30 W kregu rodziny
17.55 Wesołe melodie (7)
18.20 Skarbiec
18.50 Dobranoc
19.05 Czarne i białe — rep.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor Rządowy
20.30 „Przyjaciele” — odc. 4 pt. Nauka, reż. A. Kostenko
21.50 Listy o gospodarce
22.35 Dziennik
22.50 Filmowe Studio im. Andrzeja Munka: „Książę”, reż. Krzysztof Czajka

PROGRAM II

18.55 Program dnia
19.00 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Godzina z Pakistanem.
W progr. m. in. filmy dok.: „Między Wschodem a Zachodem”, „Spadkobiercy kultury”
21.00 Wynalazca poszukiwany
21.40 Pegaz Młodych
22.10 Pieśń wiecznie żywa — film dok. prod. CSRS

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. filar, 8. strzechą kryta, 9. nazwa znanej restauracji w Krakowie, 10. związek azotu z wodorem, 12. napój mleczny, 14. niezbędny w dziecinnych pokojach, 15. baba z piekła rodem, 20. dawna nazwa uniwersyteckiego miasta w Estońskiej SRR, 21. anegdota, kawał, 22. broń dawnych zbrojów, 24. śmiełek, cwaniek, 26. kłatwa, 27. upadek rozprężenia.

PIONOWO: 1. mieszkaniec w bloku, 2. kulator, 3. zmierzch, 4. tytuł powieści Orzeszkowej, 5. drażek przy chłopskim wozie tudzież oręż, 6. ważny element wędki, 11. historyk, działacz polityczny w Galicji, 13. tendencja, ogólny kierunek rozwoju, 14. ogół mieszkańców określonego terytorium, 16. uzdrowisko szwajcarskie znane również z traktatów międzynarodowych, 17. meble w kuchni, 18. w nich obiad dla żniwiarzy, 19. francuski autor kronik kryminalnych, 23. do wycierania z myśką, 25. biblijny cierpielnik.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 14. VIII.81 r. (decyduje data stempla

poztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 27”. Wśród czytelników, którzy na naszą prawidłową odpowiedź, Redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

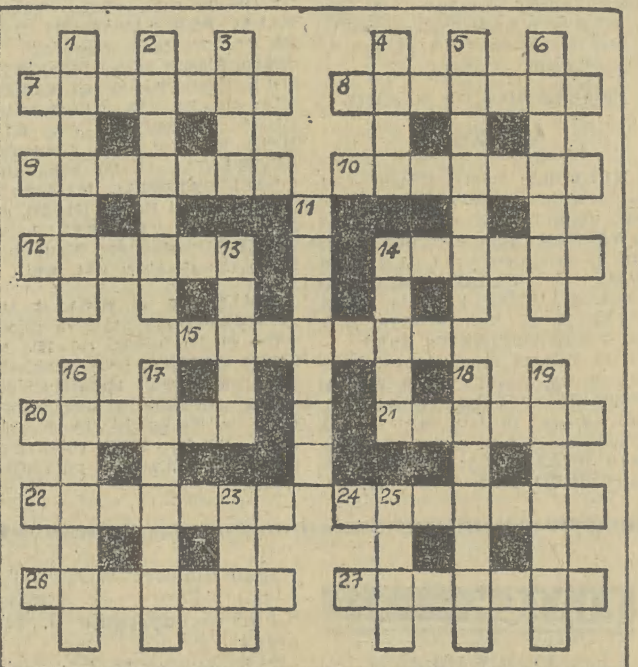
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

Poziomo: 7. boćwina, 8. Kleiner, 9. marnota, 10. hamulec, 12. Hercen, 14. Grecja, 15. centrum, 20. Bolero, 21. tropik, 22. głupota, 24. aerolit, 26. starzyk, 27. mrzonka.

Pionowo: 1. dodatek, 2. Swinica, 3. gnat, 4. ulga, 5. filutek, 6. secesja, 11. portret, 13. niebo, 14. grunt, 16. pozoła, 17. tempera, 18. monopol, 19. kibitka, 23. tryb, 25. Ebro.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 25 z dnia 24.25.26/VII 1981 r. KSIĄŻKI otrzymują: J. Niesporek, T. Kostolowski, W. Augustynik — Kraków, S. Bochenek — Sułkowice, M. Joniec — Limanowa, W. Moskwa — Bochnia, J. Drozd — Dębica, M. Kozłowski, S. Buśko, T. Sarna — Nowy Sącz. NAGRODY ZOSTANĄ WYSLANE POZOSTA.



biedak mimo swych najlepszych chęci wyprzeć tego w pełni się nie umiał i namieniał, że jednak się kręci...

Podążając i nieuki, ulepszać, garkotuki, nihiliści, spirytusci, bukiński i sofiści! Wypowiedzi dzwonne treści, pogrobawcy wszelkiej maści! Toż to w głowie się nie mieści! Toż to ni wydra ni pies!

Z kart historii poznajemy Jana Husa, co skosnialych doktryn żądał reformacji. Co groziło wtedy za to — wiedział musiał, lecz do końca się nie wyrzekł swoich racji. A Mickiewicz, filomac, filarec? Nie inaczej było przecież z naszym wieszczem; Nowosilow nieistniamy ruwetas wznieć. Gdyby żył, to i dziś by krzyżał jeszcze:

Podążając i nieuki... Drażnią nas już kosmopolityczne zwroty: że „blew up”-y, „underground”-y, „rhythm-and-blues”-y... A kto w końcu się zabierze do roboty? Kto naprawiać będzie wylkłe autobusy? Zapomnieli jak ocierać pot ze skroni, zapomnieli, co kilofy, co oskardzy. W głowie im zamieszkał Antonioni i te jego kolegi, te „free jazz”-y, te „Godardy”.

Podjęgrze i nieuki... (Teksty spisane z taśmy magnetofonowej; interpunkcja od redakcji)

JACEK KLEYFF

A jednak się kręci

Pan Kopernik w swym zacisznym gabinecie, patrząc w niebo przez lunetkę dłuższy czas, stwierdził, jak zapewne państwo dobrze wiecie, że nie wszystko się obraca wokół nas. Galileusz, który pierwszy to zrozumiał,